

Na kilka godzin przed zamknięciem zimowej sesji transferowej krótkiego wywiadu przy okazji prezentacji projektu "Scrivo Sportivo" udzielił dyrektor generalny Romy, Franco Baldini. Mówił on m.in. o kontrakcie De Rossiego, którego charakter był w różny sposób interpretowany na wczorajszym zebraniu akcjonariuszy klubu. Ci mniejsi byli przeciwni m.in. wysokości wynagrodzenia dla gracza.

Możliwe są niespodzianki w mercato Romy?

- Powiedziałbym, że nie. Negocjujemy jedynie transfer Pizarro do Manchesteru City, zobaczymy czy uda nam się zamknąć sprawę do wieczora.

De Rossi. Wczoraj powiedziałeś o różnych czynnikach interpretacyjnych w odniesieniu do kontraktu.

- To była po prostu odpowiedź akcjonariuszy. To, jaką podejmiemy decyzję nie zadowoli wszystkich, opinie były różne. Gdybym powiedział coś, co można interpretować w ten czy inny sposób, również sformułowałbym interpretację.

Marquinho?

To nie jest dodatkowy zawodnik. Jest to dodatkowa alternatywa, zajmie trochę czasu, aby dostosował się do poziomu innych graczy wyjściowego składu.

Autor: abruzzo